

Henryk Jabłoński w woj. katowickim

Wczoraj w godzinach rannych przybył na teren woj. katowickiego przewodniczący Rady Państwa — prof. Henryk Jabłoński. Udał się on w towarzystwie gospodarzy województwa ze Zdzisławem Grudniem do huty „Zawiercie”.

Program pobytu Przewodniczącego Rady Państwa w woj. katowickim przewiduje również spotkanie z młodzieżą.

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIATEK
14
LIPCA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 166 (8828)
Cena 50 gr

Rozruch włocławskich „Azotów”

Edward Gierek na Ziemi Bydgoskiej

13 bm. Ziemia Bydgoska gościła Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza. Wzięli oni udział w uroczystym przekazaniu do eksploatacji I etapu wielkiej inwestycji — włocławskich „Azotów”, I sekretarz KC PZPR i prezes Rady Ministrów zapoznali się także z pracą hydroelektrowni i zapory wodnej na Wiśle pod Włocławkiem oraz odwiedzili produkującą spółdzielnię produkcyjną w Plebance, pow. Aleksandrów Kujawski.

Na terenie kombinatu Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza oraz towarzyszących im gospodarzy Ziemi Bydgoskiej z Józefem Majchrzakiem i Tadeuszem Skwirzyńskim powitał

ce wrażenie. Leżące na paruset hektarach jest dziś jedną z najważniejszych i najnowocześniejszych zakładów chemicznych w Europie. Po całkowitym uruchomieniu włocław-

chomienie włocławskiego giganta chemicznego otrzymało odznaczenia państwowe.

W imieniu odznaczonych po dziękował inż. Józef Hop.

Zabrał również głos Edward Gierek.

Złożył on serdeczne podziękowanie załogom budowlanym i eksploatacyjnym, których dziełem jest przekazanie do eksploatacji jednego z największych przedsiębiorstw przemysłowych polskiej chemii Zakładów Azotowych „Włocławek” oraz przekazał gratulacje odznaczonym — wyraził szacunek i uznanie dla ofiarnej i rzetelnej pracy, tych wartości, które cenimy najwyżej i których najbardziej potrzebujemy naszej ojczyźnie.

Z dużym uznaniem należy mówić o terminowym przebiegu prac inwestycyjnych. Jest to — podkreślił Edward Gierek — sprawa pierwszorzędna dla naszej gospodarki. Inwestujemy w obecnym 5-leciu tyle, ile w całym poprzednim 10-leciu. Obraliśmy dynamiczną drogę rozwoju, drogę dużych inwestycji, szybkiego przyrostu produkcji i równocześnie szybkiego, odczuwalnego polepszenia warunków bytu ludzi pracy. Kluczowe znaczenie dla skutecznej realizacji takiego programu ma dobre i terminowe inwestowanie.

Wiele uwagi poświęcił I sekretarz KC współpracy polskiej — J. Olszewski.

Dokończenie na str. 2



minister przemysłu chemicznego Jerzy Olszewski. Złożył on meldunek o pomyślnym zakończeniu rozruchu technologicznego pierwszego etapu budowy „Azotów” i pełnej gotowości całego kompleksu do podjęcia normalnej eksploatacji.

Fabryka sprawia imponującą.

Na zdjęciu: podczas zwiedzania Zakładów Azotowych. Od lewej — J. Majchrzak, E. Gierek, dyr. nac. J. Reszka, P. Jaroszewicz i minister przemysłu chemicznego — J. Olszewski. CAF — Matuszewski — telefoto

skie „Azoty” dostarczać będą dziennie ok. 1500 ton amoniaku, 1800 ton kwasu azotowego i 2400 ton saletry amonowej.

Cały proces produkcyjny zakładów — oparty o technologię oraz dostawy francuskiej firmy „Ensa” jest w pełni zmechanizowany i zautomatyzowany.

Już wkrótce większość operacji wykonywanych dotychczas przez ludzi przejmie maszyna matematyczna.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania były — obok rozwiązań organizacyjnych i technicznych — warunki pracy załogi.

W uroczystym spotkaniu Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza z załogami budowlanych obecny był ambasador Francji w Polsce Augustin Jordan oraz liczna grupa specjalistów francuskich z prezesem wyspecjalizowanej firmy „Schneider-Creusot” — Francois Mayer'em.

Ponad 200 szczególnie zasłużonych robotników, techników i inżynierów — tych, których dziełem jest terminowe uru-

SPORT

Spasski wygrał walkowerem

Wyznaczona na czwartek druga partia meczu szachowego o mistrzostwo świata między obrońcą tytułu Borysem Spasskim (ZSRR) a Robertem Fischerem (USA) nie odbyła się. Prowadzący „wojne nerwy” kapryśny arcymistrz amerykański wysunął nowe zadania pod adresem organizatorów.

Po przegraniu w środę pierwszej partii, Fischer zażądał, by z sali w której odbywa się mecz usunięte zostały kamery telewizyjne i by zabroniono filmowania meczu. Oświadczył on, że kamery telewizyjne nie pozwalają mu skoncentrować się.

Organizatorzy meczu nie byli w stanie spełnić żądania Fischera. Prawo transmisji telewizyjnej oraz filmowania meczu zostało sprzedane amerykańskiej firmie Chester Fox na podstawie umowy amsterdamskiej, która podpisałi

Wznowienie obrad konferencji paryskiej

Oczekiwane z zainteresowaniem i w atmosferze pewnego optymizmu 150 posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu, które odbyło się w czwartek w Paryżu, nie przyniosło postępu w rokovaniach.

Delegacja amerykańska, mimo wielokrotnie składanych poprzednio deklaracji o konieczności przedstawienia do „poważnych negocjacji” i gotowości rozpatrzenia propozycji strony przeciwnej, nie ustosunkowała się do ujętych w siedmiu punktach propozycji pokojowych TRR RWP i obstawała przy przyjęciu za podstawę dyskusji 8-punktowego planu prezydenta Nixona.

Szef delegacji DRW, ambasador Xuan Thuy, ponownie podkreślił, że jego rząd uważa, iż 7-punktowy plan TRR RWP „stanowi podstawę dla służebnego, sprawiedliwego, logicznego i rozsądnego rozwiązania problemu wietnamskiego”.

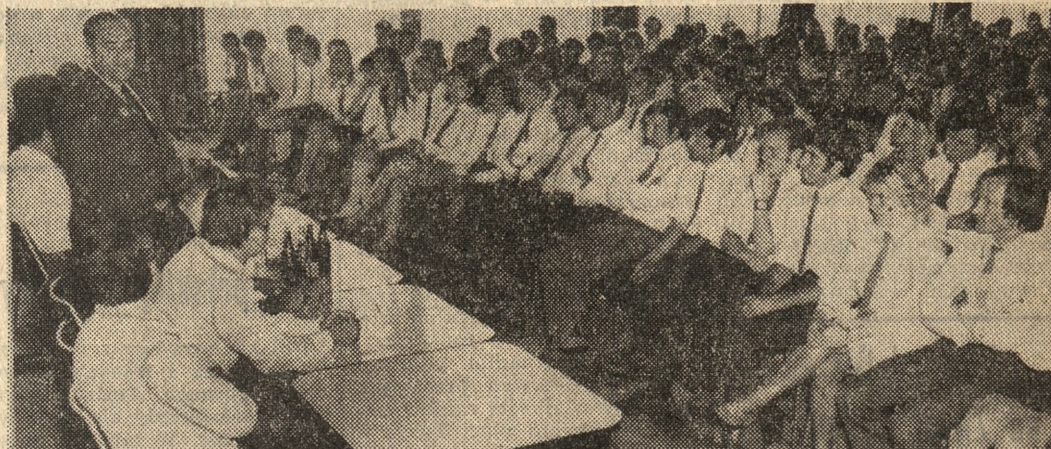
Przewodniczący delegacji DRW kategorycznie potępił intensyfikowanie i rozszerzanie przez USA lubobójczej wojny w obu częściach Wietnamu i zażądał natychmiastowego położenia przez administrację amerykańską kresu wszelkim aktom wojennym. (PAP)

POGODA

Dzisiaj w północnej połowie kraju będzie zachmurzenie umiarkowane; na pozostałym obszarze — duże z większymi przelotnymi. Miejscami opady przelotne oraz lokalne burze, a w dzielnicach południowych zanikające opady ciepłe.

Temperatura maksymalna od 22 st. na północnym wschodzie i 25 st. na zachodzie do ok. 17 st. na południu kraju.

Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.



Ponad 400 ZMS-owców przebywających na obozie w Rudnie, gościło wczoraj członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka.

Fot. — K. Przychodźki

Spotkanie w Rudnie

Jan Szydłak wśród ZMS-owców

W pięknie położonym w lasach, nad jeziorem, w Rudnie, pow. Wolsztyn, Ośrodka Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Poznaniu zaroziło się wczoraj od białych koszul i białych bluzek oraz czerwonych krawatów — strojów organizacyjnych Związku Młodzieży Socjalistycznej. Młodzież w godzinach rannych oczekiwała przyjazdu członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Jana Szydłaka.

Kiedy Jan Szydłak przybył na teren ośrodka w towa-

zystwie sekretarza KW Jana Pawlaka i przewodniczącego ZG ZMS Bogdana Waligórskiego z raportem wystąpił komendant zgrupowania Andrzej Bem. Na 14-dniowym obozie przebywa aktyw ZMS z całego kraju w liczbie 420 osób, wyrażający się podczas trwającego już rok patronatu nad budownictwem mieszkaniowym. Jest to młodzież pracująca w resorcie budownictwa, gospodarki komunalnej i w Centralnym Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego.

Po krótkiej rozmowie z kierownictwem obozu Jan Szydłak wkroczył do wielkiej sali wypełnionej po brzegi młodzieżą. Sekretarz KC odpowiada na przedstawione pytania jak i na te, które później padną jeszcze z sali. Są to pytania z różnych dziedzin, dotyczące młodzieży, jak i wszystkich obywateli, z kręgu spraw naszego kraju, a także polityki międzynarodowej. Przeważają jednak te, które ściśle wiążą się z dniem dzisiejszym — młodego pokolenia Polski Ludowej, z jego sytuacją dzisiejszą i perspektywami.

Jan Szydłak mówi o przygotowywaniu Plenum KC na temat młodzieży. Ściśle mówiąc, głównym tematem tego Plenum będzie praca partii wśród młodzieży, to jak powinny wykonywać swoje zadania z tego z kresu instancje partyjne, jak powinny być realizowane funkcje wychowawcze państwa ludowego, jak powinny działać organizacje młodzieżowe. Mamy najmłodsze społeczeństwo w Europie, jest to nasza siła i szansa, którą należy jak najlepiej wykorzystać.

Dla sytuacji młodego pokolenia istotny jest zwłaszcza start życiowy młodych mał-

żeństw. O starcie tym decyduje szansa otrzymania mieszkania i odpowiedniej płacy za do brą pracę. Ocenia się, że w Polsce jest miejsce nie dla 33 milionów Polaków, lecz dla znacznie większej liczby. Aby to osiągnąć trzeba jednak mądrej polityki społecznej. Stąd tak nacisk obecnie na zwiększanie budownictwa mieszkaniowego. Sekretarz KC przedstawił tu szereg konkretnych posunięć podejmowanych dla znacznego zdynamizowania budownictwa mieszkaniowego. Mówił o tym, że dokonujemy zakupu dalszych fabryk domów. I to nie tylko dla wielkich miast, ale i mniejszych przemośnych fabryk dla poszczególnych województw, gdzie seryjnie wytwarzają się elementy dla mniejszych a także nie mieszkalnych budynków. Czynniki się także starania o uruchomienie przemysłowej budowy domków jednorodzinnych.

Jan Szydłak zajął się dalej rozwojem bazy dla turystyki masowej. Poinformował o budowie w tej 5-latce serii nowoczesnych hoteli, o seryjnej produkcji urządzeń dla standardowych kempingów i innych przedsięwzięciach.

Na przykładzie sytuacji budownictwa sekretarz KC

Dokończenie na str. 2

15 Konferencja Robotnicza w Rostocku

W czwartek w piątym dniu jubileuszowych obchodów „Tygodnia Bałtyku” w Rostocku, rozpoczęła się 15 konferencja robotnicza państw nadbałtyckich oraz państw bałtyckich.

640 delegatów, zgromadzonych na sali obrad, reprezentuje 112-milionową rzeszę związków, którzy powierzyli swym przedstawicielom zadanie przedyskutowania głównych problemów związanych ze sprawą bezpieczeństwa europejskiego i pokoju na naszym kontynencie.

Aktywny udział w konferencji bierze delegacja polskich związkowców, której przewodniczy sekretarz CRZZ, Zbigniew Krawczyński.

W Rostocku zakończyli już m. in. obrady uczestnicy spotkań pedagogów, prawników i innych środowisk zawodowych z państw nadbałtyckich oraz z Norwegii i Islandii. Podczas spotkań ukazano możliwości rozszerzenia wielostronnej, korzystnej dla poszczególnych partnerów współpracy.

Wszystkim tym inicjatywom, podejmowanym na rostockkim forum, towarzyszy głęboka troska o dalszy postęp w kierunku stabilizacji politycznej w Europie. (PAP)

Silnik — olbrzym z „Cegielskiego”

W parze z budową w Gdyni pierwszego polskiego 105-tysięcznika w zakładach „H Cegielski” w Poznaniu trwają prace, związane z dostarczeniem stoczni silnika głównego napędu dla tego kolosa. Będzie to także pierwszy tak duży silnik zbudowany w kraju.

Motor ten będzie posiadał 8 cylindrów o mocy 23 200 KM, które pozwolą na uzyskiwanie prędkości statku w granicach 16 węzłów. Silniki te z tzw. „rodziny rnd”, których produkcję rozpoczął „Cegielski” przed rokiem, charakteryzują się większą mocą, prostą a zarazem nowoczesną konstrukcją i lepszymi walorami eksploatacyjnymi. Poznański silnik będzie ważył 763 tony, przy czym sam wał korbowy ma wagę ponad 100 ton. Fabryka Silników Okrętowych „HCP” otrzymała już dokumentację silnika i obecnie opracowuje się tu technologiczną produkcję. Silnik będzie gotów w II połowie przyszłego roku. (PAP)

wysłannika prezydenta Nixona odbywającego na jego polecenie podróż po krajach europejskich, gubernatora Kalifornii Ronalda Reagana.

Spotkanie Waldheim — Kreisky

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim przebywający z wizytą prywatną w Wiedniu spotkał się w czwartek z kanclerzem Austrii, Bruno Kreiskym.

PAP-RADIO-INFO-WE-TELEFONEM
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
INFO-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-WE-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-WE-TELEFONEM-PAP

Syria — Izrael w ONZ

Syria zażądała w czwartek zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa NZ w następstwie flaków kroków podejmowanych przez Sekretarza Generalnego ONZ i przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa w celu uzyskania zwolnienia oficerów syryjskich i libańskich wziętych do niewoli w dniu 21 czerwca br. przez Izraelczyków z terytorium Libanu.

Współpraca gospodarcza

Przewodniczący Rady Ministrów Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin przyjął w czwartek na Kremlu premiera Jugosławii Dżemala Bijedica.

Dokonano wymiany poglądów na rozwój współpracy gospodarczej między Związkiem Radzieckim i Jugosławią.

Wizyta J. Gollana w Rumunii

Na zaproszenie KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej do Bukaresztu przybył sekretarz generalny Komunistycznej Partii W. Brytanii, John Gollan.

Schroeder w Pekinie

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych w Bundestagu i były minister spraw zagranicznych NRF, Gerhard Schroeder udał się w czwartek do Paryża skąd odleci do Pekinu. Redzie to pierwsza wizyta w ChRL polityka zachodniemieckiego od czasu powstania Chińskiej Republiki Ludowej w 1949 r.

Audjencja u papieża

Papież przyjął w czwartek na prywatnej audjencji specjalnego

Dokończenie na str. 4

Stawką — czyste powietrze

Ponad 17 mld zł na ochronę środowiska naturalnego człowieka przewidziano w obecnej 5-lacie. Ministerstwo Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska zamierza prowadzić aktywną politykę w kierunku jak najbardziej efektywnego wydatkowania tych kwot. Trwają obecnie prace nad szczegółowymi założeniami działalności resortu w zakresie ochrony środowiska w najbliższych latach; powstający model działania jest wynikiem dotychczasowych doświadczeń i 20-letniej już tradycji z dziedziny legislacji i organizacji służb ochrony środowiska. W ramach resortu działa Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska, której zadaniem jest egzekwowanie obowiązujących w tym zakresie

norm i przepisów. Prowadzone są prace przygotowawcze nad organizacją instytutu ochrony środowiska, który stanowić będzie wyspecjalizowaną resortową placówkę naukową.

Do ważnych zadań resortu będzie należało ściśle powiązanie planów przestrzennego zagospodarowania kraju z ochroną środowiska — ze szczególnym uwzględnieniem polityki lokalizacyjnej obiektów przemysłowych. Zgodnie z obecną praktyką — każdy nowy obiekt przemysłowy musi przedstawić „plan” swego wpływu na środowisko. Dane te weryfikowane są i rozpatrywane przez zespół ekspertów ochrony środowiska — po czym dopiero wydany zostaje tzw. certyfikat lokalizacyjny — zawierający zezwolenie na lokalizację obiektu oraz precyzujący dopuszczalną wielkość emitowanych zanieczyszczeń. W przypadku przekroczenia określonych przez specjalistów wielkości zanieczyszczeń — zakład płaci kary; w przypadkach szczególnie drastycznych — wytoczone zostają procesy sądowe.

Tak przedstawia się sprawa w przypadku nowych obiektów przemysłowych. Już istniejące i wpływające ujemnie na środowisko naturalne — sukcesywnie budować będą oczyszczalnie ścieków i urządzeń filtracyjnych. W obecnej 5-lacie prowadzona będzie budowa ok. 200 oczyszczalni ścieków komunalno-przemysłowych oraz ok. 800 — przemysłowych na terenie całego kraju; w tym samym okresie w ok. 200 zakładach przemysłowych zainstalowane zostaną urządzenia filtracyjne do ochrony atmosfery.

Obecnie w resortie prowadzone są już prace związane z działalnością na rzecz ochrony środowiska w przyszłej 5-lacie.

PAP

Ponad 2 miliardy nadwyżki

Jak wynika z obliczeń poznańskiego Urzędu Statystycznego, biorąc narastająco, z miesiąca na miesiąc, produkcja przemysłowa Wielkopolski nadal rośnie szybciej niż w całym kraju.

Dobre wyniki ubiegłych miesięcy spowodowały też, że spośród 511 wielkopolskich przedsiębiorstw przemysłowych zaledwie 20 nie zdołało wykonać zadań całego I półroczu, a ponadplanowa produkcja pozostałych przekroczyła wartość 2 miliardów złotych. Tak dużej nadwyżki od dawna w naszym przemyśle nie notowaliśmy.

Medal dla polskiej maszyny

Polskie urządzenie otrzymało medal na I Międzynarodowych Targach Odlewnictwa, które zakończyły się niedawno w Brnie. W targach uczestniczyło ponad 800 producentów maszyn i urządzeń odlewniczych. Jeden z eksponatów wystawionych przez centralę handlu zagranicznego „Centrozap” — chłodziarka fluidyzacyjna wyróżniona została najwyższą nagrodą — medalem „Złota Kadź”.

Nagrodzone urządzenie służy do schładzania świeżego piasku i masy formierskiej — procesu bardzo istotnego w nowoczesnej technologii przygotowania odlewów żeliwnych, staliwnych i z metali nieżelaznych.

Projektantami urządzenia są inżynierowie z przedsiębiorstwa projektowania i wyposażenia odlewni „Prodlew”, natomiast wykonawcą przedsiębiorstwo produkcji i montażu urządzeń odlewniczych „Pemod” w Myślenicach. (PAP)

Co się na tę nadwyżkę składa? — Przede wszystkim artykuły spożywcze: mięso, wędliny i masło. Następnie węgiel brunatny, energia elektryczna, gaz ziemny, aluminium, materiały budowlane, tkaniny, obuwie, leki, żarówki i meble.

Główne relacje ekonomiczne przedstawiają się po 6 miesiącach następująco: produkcja globalna wzrosła o 15,6 procent, zatrudnienie o 7,1 a wydajność pracy (mierzona wartością produkcji na 1 zatrudnionego) — o 8 procent. Jeśli w ubiegłym roku każdy procent wzrostu produkcji angażował 1,84 procenta wzrostu średniej płacy na każdego zatrudnionego, to w bieżącym roku angażuje już tylko 0,68 procenta. Świadczy to o znacznym postępie w technice, organizacji i zarządzaniu produkcją.

Wynagrodzenia za pracę były w czerwcu o 173,7 mln. zł — czyli o 11,6 procent — większe niż w czerwcu 1971 roku. Wypłaty za skup produktów rolnych były nawet o 16,5 procent wyższe. Dla utrzymania równowagi rynkowej, rosnącym wydatkom, muszą odpowiadać rosnące dostawy towarów.

Mimo jednak doskonałych niekiedy wyników osiągniętych przez poszczególne zakłady i branże (pisaliśmy o tym w ub. tygodniu), w czerwcu dynamika przyrostu produkcji w wielkopolskim przemyśle nieco osłabła. Jeśli np. w marcu br. (w porównaniu z analogicznym miesiącem ubr.) produkcja była większa o 17,4 w kwietniu o 12,7 a w maju o 18,5 procenta, to w czerwcu tylko o 10,9 procenta.

Rejs samotników

Brak wiadomości o T. Remiszewskiej

W czasie minionej doby zespołu radiostacji „Gdynia-Radio” nie udało się uzyskać połączenia z kpt. Krzysztofem Baranowskim żeglującym na „Polonezie”. Według ostatnich danych żeglarz miał lewą burta niebezpieczną wyspę Sable Island w odległości zaledwie kilku mil morskich. Wynika stąd, że nasz samotnik płynie odważnie, starając się maksymalnie skrócić drogę. Z drugiej strony — przy wzrastającym wietrze — takie obciążenie Sable Island było ryzykowne dla jachtu przy obracaniu kierunku podróży.

Od czasu do czasu odzywa się również kpt. Zbigniew Puchalski płynący na „Mirandzie” o którym wiadomo, że po minięciu Wyp. Szorskich steruje wprost na Nowport tzw. drogą południową.

Natomiast brak jest zupełnie wiadomości o losach naszej odważnej żeglarzki kpt. Teresy Remiszewskiej nazywanej na Wybrzeżu — „pierwszą damą Bałtyku”. Płynie ona na jachcie „Komodor” o długości 13 metrów posiadającym żagiel o powierzchni 80 m kwadratowych. Posiada ona słabszą radiostację i stąd zapewne trudności z uzyskaniem połączenia z „Gdynia-Radio” i statkiem.

Doceniając zainteresowanie opinii zmaganiemi dzielnymi żeglarzami redakcja Polskiej Agencji Prasowej zwróciła się z apelem do kapitanów wszystkich polskich statków będących na Atlantyku o nasilenie w swoim rejonie pływania obserwacji radiowych i wizualnych.

Telefony donoszą

● W związku z nieostrożną jazdą došlo wczoraj w Skalkowie w pow. średzkim do wypadku samochodowego, podczas którego kierowca Tadeusz M. i 2 pasażerki doznały obrażeń i zostały przewiezione do szpitala. Samochód ten podczas wmyłania innego i na skutek nagłego zahamowania przez kierowcę na drodze, wpał do rowu i zatrzymał się na przewróconym drzewie. Straty przy „Trabancie” szacuje się na około 30 tys. zł.

● Podczas zrywania czeremchy przy przdrożu ałej w Miłosławie w pow. wrzesińskim snail z drzewa i poniósł śmierć 62-letni Stefan Ch. (b)

z hali giganta

Już w niedługim czasie Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „Delta” w Gorzycach stanie się krajowym potentatem w produkcji silników tłoków i sworzn do tłoków. Buduje się tu obecnie potężną halę produkcyjną. W 1975 roku zakład zaspokoi całkowicie potrzeby polskiego przemysłu silnikowego.

Wysoką jakość wyrobów zapewniają najnowocześniejsze urządzenia, m. in. kompletne linie produkcyjne zakupione w Japonii i NRF.

WSK „Delta” Gorzycy wytwarzać będzie m. in. tłoki do wszystkich typów produkowanych w Polsce „Fiatów”. W końcu przyszłego roku opuści wytwórnię informacyjna partia tłoków do „Fiata 126P”. W roku 1974 zakład wyprodukuje 85 tys. tych tłoków, a w roku 1975 — 300 tys. (PAP)

Jan Szydłak wśród ZMS-owców

Dokończenie ze str. 1

obszernie omówił zagadnienie wypadkowosci przy pracy Krytycznie oceniając istniejącą sytuację w tej dziedzinie mówca zapowiedział sku-

W końcowej części swego wystąpienia sekretarz KC mówił o polityce kadrowej, zmianach w zarządzaniu gospodarką narodową, o organizacji gromad w kraju, a wreszcie



Jan Szydłak — drugi od lewej — podczas zwiedzania ośrodka. Od prawej przewodniczący Zarządu Głównego ZMS — Bogdan Waligórski i sekretarz KW w Poznaniu Jan Pawlak. Fot. — K. Przychodzki

pienie w ręku państwa służby bhp, która wyposażona w odpowiednie sankcje przejmie wszystkie sprawy bezpieczeństwa i higieny pracy. Instytucja znajdzie się w resorcie Ministerstwa Pracy.

Jan Szydłak zajął się dalej perspektywą realizacji takich spraw socjalnych, jak zniesienie podatku od wynagrodzeń, czy skrócenie czasu pracy i wskazał, że w tych sprawach należy postępować z wielką rozwagą, realizować je wtedy, gdy zgromadzi się odpowiednia rezerwa i zabezpieczy właściwą wielkość produkcji. Mówiąc o inwestycjach w różnych regionach kraju Jan Szydłak podkreślił potrzebę harmonijnego rozwoju w wielkopolskim przemyśle rolnospożywczego oraz metalowego, maszynowego i innych gałęzi gospodarki.

McGovern kandydatem Demokratów

W czwartek nad ranem według czasu warszawskiego senator George McGovern uzyskał nominację partii demokratycznej na konwencji w Miami Beach i w listopadowych wyborach będzie ubiegał się o stanowisko wiceprezydenta w wyborach prezydenckich w USA w listopadzie br.

Z Miami Beach na Florydzie do nosza, że kandydat na prezydenta z ramienia partii demokratycznej senator George McGovern wytypował w czwartek jako kandydata na prezydenta 42-letniego senatora Thomasa Eagletona z Mis-

souri. (PAP)

i o pewnych aspektach polityki międzynarodowej, w szczególności o efektach integracji krajów RWPG i udziału Polski w przygotowywaniu europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Po serdecznym pożegnaniu przez młodzież Jan Szydłak odjechał na kolejne spotkanie z młodzieżowym zgrupowaniem na terenie województwa zielenogórskiego. (ms)

10 tys. km na „Ursusie”

Polska Agencja Prasowa otrzymała w czwartek depesze od uczestników wyprawy ciągnikiem „Ursus”, którzy znajdują się już w drodze do kraju.

Po 61 dniach podróży wyprawa ciągnikiem „Ursus” dotarła do Teheranu. W Teheranie przedstawiciele ekspedycji przyjęci zostali przez dyrektora generalnego Ministerstwa Informacji Iranu. W ambasadzie PRL w Teheranie odbyło się spotkanie członków wyprawy z przedstawicielami 10 czołowych wydawnictw prasowych. Podobne spotkania z prasą oraz przedstawicielami handlu odbyły się m. in. w J. gosławii, Grecji, Turcji, Syrii, Libanie i Iraku. Prasą wszystkich krajów, przez które wiodła trasa wyprawy uznała te formę reklamy naszego ciągnika za bardzo oryginalną, przez nikogo dotychczas nie stosowaną, a przez to wzbudzającą duże zainteresowanie. Sensację wręcz wzbudziła wiadomość, że pustynię syryjską (847 km) ciągnik przejechał w dwa dni i dwie noce.

Ekspedycja przebyła dotychczas około 10 tys. km odwiedzając m. in. Ateny i Kuwejt, nie mieszcząc się w pierwotnym programie wyprawy. Mimo bardzo ciężkich warunków jazdy, w ciągu ostatnich trzech tygodni w temperaturze stale utrzymującej się w granicach 50 stopni C, wszyscy członkowie wyprawy są zdrowi. Ciągnik spisuje się nienagannie.

W środę ekspedycja wyrusza w kierunku granicy irańsko-radzieckiej. Pozostało do pokonania ponad 4 tys. km. Spodziewany przyjazd do Warszawy 1—2 sierpnia. PAP

Reklama w krajach RWPG

Międzynarodowy Kongres w Poznaniu

14 września br. w Poznaniu rozpocznie się pierwszy Międzynarodowy Kongres Reklamy Socjalistycznej. Podczas kongresu przedyskutowane zostaną najważniejsze problemy reklamy wewnętrznej i zagranicznej, zwłaszcza zaś takie za-gadnienia jak: kadry dla reklamy, współpraca producenta z aparatem handlu w zakresie reklamy, rola agencji w or-

ganizacji działalności reklamowej i reklama w miejscu sprzedaży. Wymienione zagadnienia stanowią będą tematy referatów, które przygotują wybitni przedstawiciele nauki i praktyki gospodarczej państw RWPG. Kongres, który obradować będzie do 17 września pod hasłem „Reklama w służbie społeczeństwa”, zajmie się również sprawami kodeksu i statutu międzynarodowego stowarzyszenia przedsiębiorstw, instytucji i organizacji reklamowych krajów socjalistycznych. Honorowy patronat nad imprezą objął minister Handlu Wewnętrznego i Usług — Edward Sznajder.

Wybór Poznania na miejsce MKRS jest sporym wyróżnieniem dla naszego miasta, dowodem uznania dla jego poczyną w zakresie handlu i reklamy. Kongres odbędzie się podczas jubileuszowych XXX Targów Krajowych „Jesień — 72”.

Oprócz referatów, dyskusji, zwiedzania Targów i placówek handlowych przez ponad 300 uczestników MKRS, przewidziano wiele imprez towarzyszących. Jeszcze przed kongresem odbędzie się międzynarodowy konkurs na najlepszą ekspozycję towarów w witrynie sklepowej. Wezmą w nim udział: Bułgaria, CSRS, NRD, Rumunia, Węgry, ZSRR i Polska. Poza tym przewidziano wystawę plakatów (po 10 z każdego z państw RWPG), wystawę czasopism i wydawnictw i przegląd filmów, wszystko o tematyce reklamowej. (ad)

Znów wypadek w Tatrach

W rejonie Morskiego Oka pod Zabłą Przełęczą w Tatrach zdarzył się tragiczny wypadek. Podczas wspinaczki poniósł śmierć młody taternik z Będzina 24-letni Ryszard Perzyński. Przyczyną wypadku była lawina kamienna. Jego towarzyszy 21-letni Arkadiusz K. z Sosnowca został uratowany. Akcja ratunkowa, która trwała przez całą noc ze środy na czwartek prowadziła na była przez GOPR w Zakopanem. Dodatkową trudnością w czasie akcji była silna ulewa, gęsta mgła oraz groźba lawin kamiennych. PAP

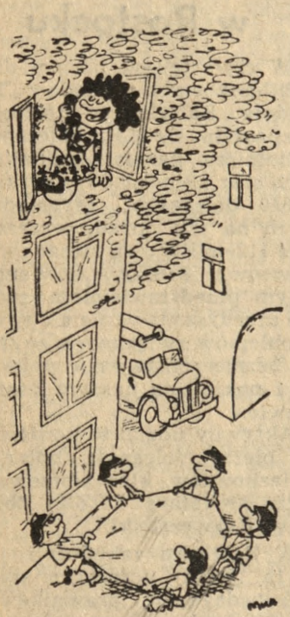
250 tys. listów Bernarda Shawa

Angielski profesor D. Lawrence twierdzi, że George Bernard Shaw w ciągu swego długiego życia napisał około dwóch milionów listów. Łatwo obliczyć, że przez 70 lat swej działalności literackiej Shaw musiał codziennie pisać co najmniej dziesięć listów. Niedawno jedno z wydawnictw londyńskich opublikowało „Listy wybrane” GBS, zawierające 650 listów, przy tym 2/3 z nich ogłoszono po raz pierwszy. (PAP)

Cała załoga na urlopie

Od wczoraj do końca lipca cała — ponad 8-tysięczna załoga największej krajowej fabryki butów (tegoroczna produkcja przekroczy ponad 11 mln par) — Zakładów Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu korzysta z urlopu. Jest już tradycją w tych zakładach, że latem na pół miesiąca przerywa się produkcję wykorzystując ten czas na generalne remonty i przeglądy maszyn oraz urządzeń. Kierownictwo „Podhala” dołożyło wiele starań, by jak najwięcej pracowników skorzystało z wczasów we własnych zakładowych ośrodkach wypoczynkowych. M. in. w Dźwizynie nad morzem odpoczywać będzie 230 pracowników, w Żegiostowie-Zdroju 160 a w Dębnie pod Nowym Targiem 140. Ponadto dalszych 70 pracowników wyjedzie na wczasy w górskie rejon NRD korzystając z bezwizowej wymiany z zaprzyjaźnionymi zakładami obuwniczymi w Sztarkow. PAP

HUMOR I SATYRA



— Pa, kochanie, zadzwonił później, bo czekają już na mnie na dole.

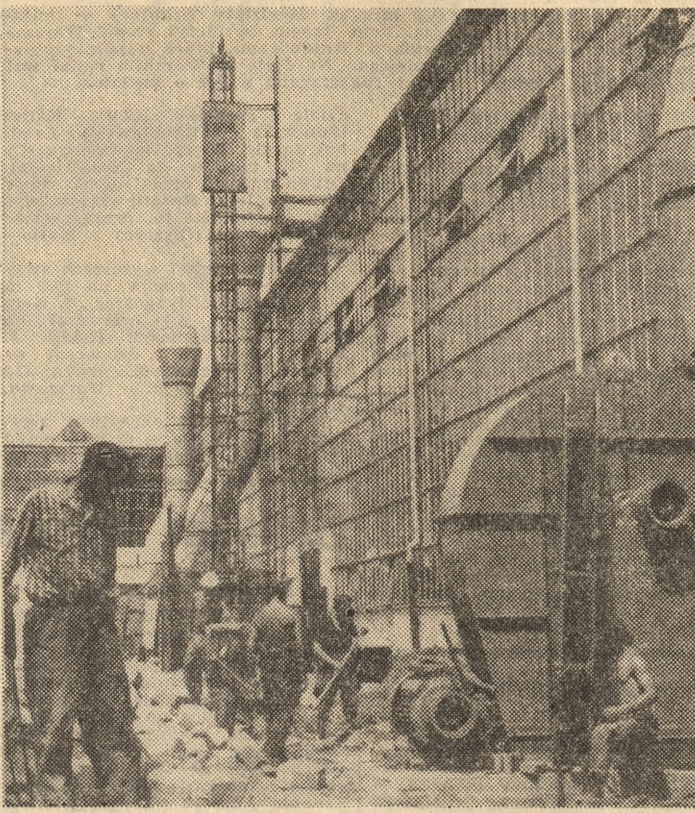
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jan Korzeniowski

Każdego dnia 8 wagonów stalowych elementów

Kiedy w sierpniu 1970 roku podejmowano roboty przy budowie fabryki fabryk — Wytwórni Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Słupcy, niewielu miało wyobrażenie o wielkości inwestycji. Dzisiaj, w niecałe 24 miesiące od tamtych dni, zakład tętni produkcją.

Mimo wielu trudności m. in. geologicznych (woda podskórna), w ustalonym, a znacznie skróconym terminie oddano do użytku olbrzymią halę produkcyjną. Ona, wraz z magazynem wyrobów gotowych, za jej powierzchnię kilku hektarów. Sukces to niewątpliwie załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1, poznańskiego „Mostostalu”, „Instalu”, „Elektromontażu”, Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich i innych. Mówi się o dużej ofiarności wszystkich załóg, wskazuje na wyjątkową harmonię działania. Na szczególnie wszakże wyróżnienie zasłużyli murarze: Antoni Sobczak, Leon Józwiak, Józef Kinecki i Stanisław Cielec, uzyskujący najwyższą wydajność fliskarz Marian Sobieski, dekarz Józef Szymoniak oraz zawsze niezawodna brygada szklarzy Edmunda Gwizdka.

To ich wysiłek pozwolił na sukcesywne oddawanie fragmentów hali do użytku, dzie-



dów Małolitrażowych w Biełsku i Tychach oraz dla Portu Północnego w Gdańsku — dla którego wysłano już pierwsze dwa wagony gotowych produktów.

Prace wokół głównej hali zbliża się ku końcowi.



Grażyna Nowakowska oraz Teresa Kuźawa, po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Koninie oraz po odbytych kursach zostały zaangażowane do obsługi suwnic.

Fot. (4) — H. Kamza



Ten nowy obiekt prezentujemy na kilku wykonanych tam zdjęciach. Zakład w Słupcy zostanie oficjalnie uruchomiony w przyszłym tygodniu. (za)

Słupski zakład ograniczy, a z czasem zupełnie wyeliminuje, import konstrukcji stalowych, wprowadzi na stałe nowe metody i surowiec do budowy hal produkcyjnych, które zastąpi ciężkie elementy żelbetonowe oraz o 30 procent skróci czas budowy, znacznie obniżając jego koszty. O dążeniu do nowoczesności niech świadczy fakt, że jeszcze nie

osiągnięto pełnej mocy produkcyjnej a już biura projektów pracują nad nowymi rozwiązaniami technologicznymi, zmierzającymi m. in. do dalszego obniżenia wagi poszczególnych elementów konstrukcji oraz przyspieszenia czasu ich produkcji przez stosowanie m. innymi automatycznego spawania.

Nasz reporter odwiedził w tych dniach słupski zakład.



Jan Góranowski oraz Zdzisław Woźniak obsługują gilotynę do cięcia blachy potrzebnej dla realizacji zamówienia zakładu w Sędziszewie.



Oto najmłodszy brygadzysta zakładu — Bolesław Zaborowicz (po środku) omawia z kolegami bieżące zadania produkcyjne.

ki czemu już w lutym podjęto produkcję wyposażenia na własne potrzeby. Łącznie wykonano ponad 300 ton różnych elementów. W czerwcu natomiast rozpoczęto już właściwą produkcję jako przygotowanie do lipcowego pełnego rozruchu.

Załoga pierwszego w kraju zakładu wytwarzającego typowe konstrukcje stalowe liczyć będzie 1200 ludzi, a roczna produkcja wyniesie około 34 tys. ton. Oblicza się, że codziennie zakład opuści około 8 wagonów gotowych elementów.

Dla kogo przeznaczona jest produkcja słupskiego zakładu? Dla przemysłu całego kraju. Złożono już zamówienia na elementy dla cukrowni w Zbiersku oraz Dobrzelinie, na rozbudowę fabryki silników w Brzegu, nowej hali produkcyjnej zakładów motoryzacyjnych w Poznaniu, zakładów mieszanych w Koszalinie oraz Sędziszewie, dla Fabryki Samochodów

Imé Pan Jehan Gobelin, rodem z Reims, zakładając w roku 1450 farbiarnię sukna w Paryżu, na przedmieściu Saint Marcel, nie spodziewał się, że jego nazwisko stanie się synonimem pewnego rodzaju sztuki. Stało się to nie od razu. Dopiero w dwa wieki później, jego rodak z Reims, syn kupca płócien — utalentowany minister Jan Baptysta Colbert skłania króla Ludwika XIV do zakupu fabryki sukna i nadania jej nazwy: „Manufactory royale des Gobelins pour les meubles de la couronne”.

I choć ród Gobelinów nigdy w życiu nie wyprodukował ani lokcia gobelinu — nazwisko ich po wsze czasy zabłądziło do wszystkich leksykonów i encyklopedii, zdobiąc swym mianem najpiękniejszą tkaninę artystyczną, tkaninę — unikat.

Kiedy manufaktura z Saint Marcel — kierowana przez znanego malarza La Bruna, wypuściła słynną serię gobelinów pod nazwą „Ateliers de la Cour”, zawrzało w światku fabrykantów tkanin artystycznych. Francuzi bowiem pod pojęciem gobelinu włączyli wszystkie tkaniny artystyczne, arras, aubusson, tapisserie, kobierce, opony, antependia, portiery, szpale. Klótnia o nazwie zapoczątkowana w XVII wieku, trwa do dziś. I choć Włosi nigdy i nigdzie nie używają słowa gobelin (co kraj, to inny konserwatyzm!) — zowiąc te

Trochę historii

Dla dekoracji

Oznaczenie czasu powstania gobelinu jest niezmierznie trudne. Biblia wspomina już o tym, że „mądrzy sercem uczynili opon dziesięć, z bisiuru kręconego i hiacyntu, i szkarłat, i karmazynu dwakroć farbowanego robotę wzorzystą i rzemiołem tkackim, z których jedna miała na długość dwadzieścia ośm lokci, a szerzą cztery, jedna miara była wszystkich opon”.

W Asyrii, Babilonii, Persji i Egipcie gobelin służył jako dekoracja ściana w świątyniach, grobowcach i w pałacach. Robiony jest ze złotych i srebrnych nitów, przetykanych szmaragdami i ametystami. W cieniu gobelinów uczuła się także rzymska. We wczesnym średniowieczu gobelin zdobił klasztory i rezydencje biskupów. Kroniki historyczne powiadały o słynnym dwunastowiecznym gobelinie przypisanym królowi Matyldzie — małżonce Wilhelma Zdobywcy, na 212 stóp długim i na 19 cali szerokim. W 72 grupach opowiadał on historię zawoju Anglii przez Normandów.

Polscy monarchowie, zakoniani w kulturze zachodniej,



Cezary Frącko wiać jezcie na Złoty Młodych Przewodników Pracy i Nauki w Łodzi jako jeden z prawie pięciuset delegatów naszego regionu. Jest szczeniakiem 15 Szczeniaka ZHP w Szkole Podstawowej nr 50 na Dębce w Poznaniu i członkiem Rady Hufca. Szczeniaki pod jego kierunkiem już dwukrotnie zdobyli I miejsce w dzielnicy.

Nasz rozmówca jest znanym z ofiarności i cenionym organizatorem życia szkolnych dzieci. Mimo młodego wieku — 21 lat — posiada także sukcesy wychowawcze. Tak jak inni — za osiągnięcia w pracy zawodowej, nauce, za wynalazki za zwycięstwa w turniejach i olimpiadach.

— Mam teraz lato, wakacje, okres szczególnie atrakcyjny dla harcerzy — zwracamy się z pytaniem. — Jak spędza czas pana szczeniaki?

— Prowadzę w ogródku jordanowskim przy szkole nieobozową akcję letnią dla 4 drużyn zuchowych i dwóch harcerskich. W ogródku jest Młodzieżowy Dom Kultury. Ale pogoda ładna, więc rozbiliśmy trzy namioty. Zawsze to bardziej po harcersku. Cały czas trwają zabawy, odpowiednie dla różnych grup wiekowych. Gramy w dwa ognie, w siatkę, w ping-ponga, organizujemy turnieje. Wieczorem, w namiotach, opowiadamy sobie bajki i gawędy harcerskie. To wielka satysfakcja widzieć zasłuchane twarze dzieciaków, czy ich radość w zabawie i grach. Co pewien czas wyjeżdżamy też na wycieczki.

— Jest pan w tym wieku, kiedy młodzi ludzie na ogół studiują lub już pracują. Przypuszczam, że nie tylko harcerstwo wypełnia panu czas?

— Jestem studentem II roku Wydziału Mechaniczno-Technologicznego Politechniki Poznańskiej. Studia to teraz mój bardzo ważny cel życiowy. Proszę jednak nie sądzić, że pracę z dziećmi traktuję obecnie jako coś ubocznego. Gdyby tak było, dawno bym już zrezygnował z harcerstwa. Kto go raz naprawdę zasmakuje, ten już niełatwo się z nim rozstać. Postanowiłem aż do końca trudnych i absorbujących studiów opiekować się swoim szczeniakiem. Jestem przywiązany do dzieci. Harcerstwo jest po prostu moją pasją.

Poza tym zdaje sobie sprawę z roli ideowo-wychowawczej, jaką ta organizacja, jedyna w szkole podstawowej, pełni wśród młodzieży szkolnej. Świadomość ta nadaje sens moim wysiłkom. Uchwała VI Zjazdu PZPR nałożyła jeszcze bardziej odpowiedzialne zadania na ZHP, podniosła jego rangę w szkołach, które nie zawsze doceniały Związek jako ważnego partnera w wychowaniu dzieci.

— Jakie ideały, pożądane ze społecznego punktu widzenia, stara się pan wpoić swoim zuchom i harcerzom?

— Są to ideały, na których zależy rodzicom, nauczycielom,

NASZE ROZMOWY

Harcerstwo pasją życia

no i wszystkim członkom społeczeństwa: dobrze się uczyć, być koleżeńskim, sprawnym fizycznie, pomagać słabszym, szanować społeczne dobro, szanować starszych, być grzecznym, skromnym, dobrze wychowanym, także zaradnym i odważnym. Najskuteczniej, oczywiście, wychowuje praca, lub konkretne, życiowe przypadki. Nasi harcerze mylą np. schody niewidomej kobiecie. Stale dbają o czystość trawników i całego terenu przyszkolnego. W akcji wyborczej przeprowadzili przeszło 1000 godzin. M. in. roznosili zawiadomienia wyborcom. Przez cały czas trwał dyżur harcerski do dyspozycji komisji wyborczej.

Pracujemy zresztą cały rok. Jest też wśród nas kilka dzieci trudnych, zaniedbanych wychowawczo. Inni harcerze opiekują się nimi. Zbieraliśmy pieniądze na budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

Do harcerstwa wstąpiłem ja ko zuch w 1959 roku. Może dla tego obecnie główny nacisk kładę na drużynę zuchową. Czym wcześniej związuje się dziecko z ZHP, tym więzi są trwalsze. Tym większa szansa, że wyrośnie prawdziwy działacz harcerski. A tych mamy mało.

Wpływa to ujemnie na jakość organizacji. Trzeba dbać o to, aby ilość godziła z jakością. Cieszę się, że ostatnio pogłębia się współpraca pomiędzy ZHP i ZMS w naszej dzielnicy. Pożądanym byłby ściślejszy związek między wszystkimi organizacjami młodzieżowymi. Wyrazem tej myśli będzie łódzki Złoty — manifestacja jedności młodego pokolenia.

Rozmawiał:

MARCIN BAJEROWICZ



Cezary Frąckowiak: „...to wielka satysfakcja widzieć zasłuchane twarze dzieciaków, ich radość w zabawie i grach”.

Rewelacyjny wynalazek

Silnik bez spalin

Dotychczas wydawało się, że stosowanie silników z zapłonem iskrowym nieuchronnie musi pociągać za sobą zanieczyszczenie powietrza spalinami. Być może, poglądy w tej dziedzinie rewolucjonizuje wprowadzenie do eksploatacji silnika ze wstępną komorą spalania, który obecnie przechodzi próby techniczne. W silniku tego typu ze spalanej mieszanki pozostaje tylko para wodna i nieco dwutlenku węgla.

Nowy rodzaj silnika skonstruował dr L. Gusak z instytutu fizyki chemicznej Akademii Nauk ZSRR.

Wstępna komora spalania o pojemności kilku centymetrów sześciennych połączona jest z normalnym cylindrem. W komorze tej spala się niewielka ilość tego samego paliwa, na którym pracuje silnik. Rozgrzane pozostałości procesu spalania w odpowiednim momencie przedostają się do cylindra przez specjalny otwór. Zachodzący na skutek tego proces można porównać do podpalenia ogniska jednocześnie ze wszystkich stron — zapala się od razu cała objętość mieszanki. Ułatwia to rozruch silnika przy niskich temperaturach. Zapłon przy pomocy komory wstępnej spalania nie pociąga za sobą zużycia większej ilości paliwa — nowy silnik daje nawet oszczędność rzędu 10%. Oszczędność osiąga się dzięki katalizatorom, które powodują, że silnik doskonale pracuje nawet na bardzo ubogiej mieszance.

Dzięki zastosowaniu katalizatorów i komory wstępnej, w cylindrze spalają się również te substancje, które w tradycyjnych silnikach były usuwane na zewnątrz. Silnik z komorą wstępnej spalania może pracować na benzynie każdego gatunku. Od strony konstrukcyjnej nie różni się on wiele od silnika tradycyjnego, tak, że z powodzeniem może być zastosowany w produkowanych obecnie typach samochodów. (Interpress)

Gobelinowe klechdy

zakupują gobeliny we Francji i we Włoszech. Z tego okresu zachowały się wyłącznie herby portierzy, niekiedy gobeliny przedstawiające rodowe genealogie, jak np. gobelin biskupa Gniewosza lub portierzy kanclerza Koryńskiego.

Wykwintne pałace i dwory ówczesne budowane wymagały gobelinów o motywach drobniejszych, lżejszych i o treści bardziej świeckiej, odpowiadały ich zmienionym formom życia towarzyskiego oraz innemu duchowi czasu.

Słynne gobeliny znane pod mianem arrasów wawelskich są cennym dokumentem historycznym.

Rodzime pielesze

Praszczałki polskiego gobelinu odkryć można w Krakowie. Istnieje tu szpalarnia, kołtarnia i tapicerzy. Byli nimi m. in. Piotr — szpalarnik królewski, Wojciech Grodek, Jakub Litwinkowicz. Polski gobelin z powodu surowszej techniki, grubszego materiału (miał jedwabiu — wełna), uproszczonej kompozycji i skali barw, był

niekiedy tak bardzo podobny do kilimu, iż w trosce o subtelny smak, możnowładcy negowali jego istnienie.

Krajowi rzemieślnicy komponowali gobeliny bez zamiaru naśladowania stylu opon zagranicznych. Najcharakterystyczniejszą grupę tych gobelinów tworzą ornaty bieżdźlatek, gobeliny w muzeum łódzkie. Są one na wskroś polskie. Odrębność ich polega przede wszystkim na wybitnie dekoracyjnym ujmowaniu tematów kwiatowych oraz na jasnym, harmonijnym kolorystyce. Z tym wszystkim zbliża się ta grupa gobelinów do sztuki ludowej. Styl tenma swoje źródła w hafciarstwie.

Współczesność

Miejscem, gdzie rodzi się nasz rodzimy gobelin jest spółdzielnia Cepeliowska — „Wanda”, ukryta w niewielkim budynku na krakowskiej uliczce, noszącej historyczną nazwę Ręka.

Tutaj w roku 1945 artyści — plastycy Helena i Stefan Galkowsky rozpoczęli produkcję

polskiego gobelinu. Już podczas wojny, Galkowsky potajemnie na jednej ze wsi podhalańskiej tworzyli pierwsze swe prace.

Dysponując pełnym warsztatem twórczym, ci niezwykle uzdolnieni plastycy, projektują własne gobeliny. Są to tkaniny figuralne dwukolorowe, traktowane niemal graficznie. Pierwsze ich gobeliny to: „Czarny turniej” — opowieść tkacka o potyczce wrogich drużyn (rysunek syntetyczny występuje na rysunku tle tkaniny); „Morawica” — święto ziela pokazane na tle życia mieszkańców wioski; „Legenda” — obraz wspaniałego światła dzieciństwa; „Uczta Heliogabala” — opowieść o cesarzu rzymskim, dająca okazję do pokazania barwności kwiatów i ubiorów egzotycznych gości.

W okresie późniejszym gobeliny Galkowskich stają się skórzonymi dziełami. Wielka barwność widzenia charakterystycznych typów ludzkich, bogactwo pomysłów tkackich, humanitarna treść sięgająca po najlepsze wzory ludowe — oto cechy, które uczyniły aplauz smakoszy (wystawa m. in. w Paryżu, Kopenhadze, Amsterdamzie).

Dzięki talentowi Galkowskich — „Wanda” wyprodukowała już setki gobelinów. Dzieła te z racji swoich wartości artystycznych przekazywane są jako darw dostojnym państwom i gościom zagranicznym. Wiele gobelinów zdobyło wewnątrz placówek dyplomatycznych oraz Pałac Kultury i Nauki.

EUGENIUSZ MICHALUK

Ze znakiem WAG-u

Redakcja Wojewódzka Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego w Poznaniu powstała w 1963 roku. Do tego czasu nie działało w Poznaniu i Wielkopolsce wydawnictwo o podobnym profilu wydawniczym, a plakat, folder, prospekt, wywieszka były wydawane ad hoc, bezpośrednio w drukarniach, najczęściej przez samego nakładcę, bez udziału fachowców: grafików, dziennikarzy, fotografików, tłumaczy itp. Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne wydaje pozycje o charakterze informacyjno-propagandowym, reklamowym, a także pozycje turystyczno-krajoznawcze.

Powstanie WAG-u w Poznaniu zbiegło się z powstaniem Centralnego Ośrodka Informacji Turystycznej w Warszawie oraz jego pododdziałów m. in. Wojewódzkiego

Oprócz plakatu WAG w Poznaniu zaczął wydawać foldery turystyczne w formie broszur w kartonowej okładce o formie kieszonek. Są to zarówno foldery traktujące o Poznaniu i Wielkopolsce, których zleceniodawcą jest Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Poznaniu, jak i foldery obsługujące Zieloną Górę i Ziemię Lubuską (wydawca — WOIT Zielona Góra) oraz Olsztyn i Pojezierze Mazurskie (wydawca — WOIT Olsztyn). WAG drukuje 7—10 pozycji turystycznych rocznie dla Poznania i Wielkopolski. Można wśród nich wyróżnić foldery przeznaczone dla turysty krajowego i foldery obcojęzyczne.

Foldery dla turysty krajowego są właściwie małymi monografiami opisywanego regionu, odznaczającymi się pewnym stałym ukła-

dem treści. Tytułów takich wydano około 40 w nakładach od 5 — 20 000 egzemplarzy o objętości 36—128 stron. Wszystkie posiadają barwną okładkę oraz mapy turystyczne. Foldery te sprzedawane w księgarniach i kioskach „Ruchu” rozchodzi się jak przysłowiowe światełki.

Wydawanie folderów w językach obcych, np. wielokrotnie wznawiany „Poznań i okolice”, czy „Kórnik — Rogalin” nastrocza pewne trudności. Chodzi o właściwy dobór tłumaczy i weryfikatorów tekstów obcych, szczególnie dla języków mało znanych (np. węgierski). Wyjściem z sytuacji jest współpraca ze stałym kłębem wypróbowanych tłumaczy o ustalonym poziomie, do czego WAG Poznań od lat dąży.

Odnosnie map i planów zastrzeżenie należy, że choć wydawnictwo ma na swym koncie szereg pozycji tego typu (powiat Poznań, mapa turystyczna województwa zielonogórskiego, plan Słupska), to jednak podejmuje się ich realizację rzadko ze względu na brak precyzyjnego wyposażenia technicznego redakcji.

Przy istniejącej bazie poligraficznej w Poznaniu konieczną rzeczą byłoby drukowanie zdjęć wyłącznie techniką rotograniową, zaś grafiki co najmniej offsetową. Nie jest to, niestety, możliwe, tak że względu na życzenia zleceniodawców i przystępność cen wydawnictw turystycznych, jak i ze względu na obowiązujące Wydawnictwo limity poligraficzne w poszczególnych technikach.

Kalendarze ściennie, realizowane przez WAG Poznań w kilku przypadkach w swej części ilustracyjnej — oprócz prezentacji zleceniodawcy — popularyzowały także najciekawsze obiekty zabytkowe i turystyczne naszego kraju.

Albumy o tematyce krajoznawczej były w działalności WAG Poznań zjawiskiem rzadkim. Niemniej Wydawnictwo ma w tym zakresie na swym koncie takie pozycje jak „Zabytki Warmii i Mazur”.

WAG zamierza kontynuować działalność edytorską o tematyce turystycznej — krajoznawczej. Przewiduje się dalsze urozmaicanie i rozwój form wydawniczych, związanych z ogólnym wzrostem znaczenia turystyki i z konkretnymi wydarzeniami społeczno — politycznymi, m. in. Rokiem Kopernikowskim i otwarciem granicy z NRD. W roku bieżącym przypada 10 rocznica powstania redakcji WAG w Poznaniu. Z tej okazji powrócimy jeszcze do jego wydawnictw na naszych łamach.

KRYSTYNA SZMEJA
BOGDAN NOWICKI

Na zdjęciu — plakat wydany przez WAG w Poznaniu, propagujący Rogalin i jego słynne dęby. Autorzy — plastyk Zbigniew Kaja i fotografik Janusz Korpala.

Fot. — K. Przychodźki



Ośrodku Informacji Turystycznej w Poznaniu. Przy wydatkach współudziale WKFFi i finansowej pomocy rad narodowych rozpoczęto systematycznie przygotowywać wydawnictwa turystyczne. WAG Poznań obsługuje w tym zakresie 5 województw: poznański, zielonogórski, koszaliński, olsztyński i warszawski.

Początki były ilościowo skromne, aczkolwiek ambitne. Jedną z pierwszych pozycji turystycznych był plakat „Polska — kraj folkloru”, przedstawiający stylizowaną wycinankę ludową na fakturze worka — wóz wiejski z parą ubraną w stroje ludowe, autora J. Kaczanowskiego; wydał go właśnie WAG w Poznaniu. Plakat zapoczątkował serię o wysokim poziomie graficznym.

Następna z kolei, szczególnie udaną pozycją był plakat „Dama z lasiczką” wydany w nakładzie 20 000 egzemplarzy, w 5 wersjach językowych. Plakat ten miał kilka wznowień, zdobył szereg nagród na imprezach krajowych i zagranicznych i w dalszym ciągu cieszy się popularnością w kraju i za granicą. Ta seria, nazywana roboczo „arcydzieła malarstwa i zabytki polskie” jest z powodzeniem kontynuowana. W ciągu 10 lat Wydawnictwo wydało około 50 plakatów turystycznych w łącznym nakładzie 300 000 egzemplarzy.

Kurs prawa o ochronie mienia

Zrzeszenie Prawników Polskich uruchamia w jesieni 1972 r. Ogólnokrajowy Zaoczny Kurs w zakresie przepisów dotyczących ochrony mienia społecznego w świetle nowych kodyfikacji karnych, cywilnych i ustawodawstwa gospodarczego. Kurs prowadzony będzie bez odpłatności od pracy.

Kurs ma na celu podniesienie poziomu umiejętności tych pracowników gospodarki, społecznej, do których w szczególności należy ochrona mienia społecznego przed szkodami. Brać udział w kursie powinni dyrektorzy przedsiębiorstw d/s ekonomicznych, inwestycyjnych, zaplecza, administracyjnych, pracowniczych, socjalnych itd., główni księgowi i pracownicy działów księgowo-finansowych, pracownicy działów zaopatrzenia, zbytu, organizacji i administracji, a także pracownicy działów produkcyjnych oraz członkowie Rad Robotniczych i Rad Zakładowych.

Uczestnicy kursu uczestniczyć będą w konsultacjach organizacyjnych po godzinach pracy oraz otrzymywać specjalnie opracowane skrypty, które po zakończeniu kursu w dalszym ciągu stanowić będą cenne źródło informacji z zakresu różnych dziedzin prawa.

Termin przyjmowania zgłoszeń, na życzenie wielu zakładów pracy przedłużony jest do 1 września 1972 roku.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Katowicach, ul. Andrzeja 16/18 (Sąd Wojewódzki), tel. 516-294, gdzie zgłaszać się należy o informację.

Kurs ma charakter ogólnokrajowy. (na)

VI IMS w kajakarstwie zakończone

Zwycięstwo Warszawy przed Poznaniem i Katowicami

Pierwsza konkurencja VI Igrzysk Młodzieży Szkolnej — kajakarstwo — została zakończona. Tym razem zwyciężył zespół Warszawy przed ekipami Poznania i Katowicami, które wspólnie uplasowały się na drugim miejscu. Na Jeziorze Kierskim nadal walczy żeglarze, którzy dzisiaj rozstrzygną walkę o medale.

ZACIĘTY POJEDYNEK O DRUGIE MIEJSZE

Nie udało się poznańskiej reprezentacji kajakowej obronić pierwszego miejsca, zdobytego dwa lata temu na V IMS. Zwycięstwo odniósł zespół Warszawy, który zdobył 68 punktów. Poznań podzielił się drugim miejscem z Katowicami. Obie drużyny zgromadziły po 64 pkt. Walka o drugie miejsce toczyła się dosłownie do ostatnich metrów. Przed ostatnim wysiłkiem — czwórka kajaków — Poznań zajmował drugie miejsce, mając punkt przewagi nad Katowicami. Czwórka poznańska i katowicka stoczyły zacięty pojedynek. Minimalnie lepsze były Katowice, które zajęły drugie miejsce (wygrała Bydgoszcz), zaś osada Poznania, płynąca w składzie: Bajko, Lewandowski, Ludwik i Maćkowiak, zdobyła brązowy medal.

W sumie poznaniacy nie wypadli wczoraj tak dobrze, jak w pierwszym dniu Igrzysk. Zdobyli tylko srebrny i dwa brązowe medale. Srebro przypadło w u-

dziale osadzie KTW Kalisz (Sławski i Wierchlewski). Zajeli oni drugie miejsce w wyścigu K2 na 100 metrów za Katowicami. Drugi brązowy medal (obok czwórki) wywalczył Świątowski w wyścigu C1 na 1000 m, przegrywając z Dunajskim (Olsztyn) i Kosior-kiem (W-wa).

W pozostałych 7 wyścigach zwyciężyli: K1 chłopców na 1000 m — Czajkowski (Bydgoszcz), 5. Kempiński (P-n); K1 dziewcząt na 500 m — Szymczyk (Łódź), 5. Dziak (P-n); K2 dziewcząt na 500 m — Wrocław, 9. Poznań; C2 chłopców na 1000 m — Warszawa, 4. Poznań.

W klasyfikacji okręgowej zwyciężyła Warszawa — 68 pkt. przed Poznaniem i Katowicami po 64,

Szczecinem 47, Z. Górą i Bydgoszczą 41,5 (s)

ŻEGLARZE Z BYDGOSZCZY NADAL NA CZELE

Po czterech wyścigach (dwa rozegrano wczoraj), nadal w obu klasach OK Dinghy i Cadet prowadzą żeglarze z Bydgoszczy, mając największe szanse na zdobycie złotych medali VI IMS. Wśród Cadetów załoga Zawalski-Dalecki (Bydgoszcz) zajęła wczoraj pierwsze i drugie miejsce i zdecydowanie prowadzi. W klasie OK Dinghy bydgoszczanin Demski, mimo że zajął dwa razy drugie miejsce (wygrał Matecki — Olsztyn), nadal znajduje się na czele wieloosobowej stawki. Niezłe spisał się Jacek Zolnierkiewicz z Poznania, który plasuje się w ścisłej czołówce.

Dzisiaj ostatnie dwa wyścigi i zakończenie regat, (w/s)

Spasski wygrał walkowerem

Dokończenie ze str. 1

przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Szachowej, Federacji Szachowych USA i ZSRR oraz organizatora meczu — Islandzkiej Federacji Szachowej. Fischer stwierdził wprawdzie, że on nie podpisał umowy w Amsterdamie, ale zdaniem organizatorów przysłana przez niego droga telegraficzna zgoda na warunki tej umowy w pełni zastąpiła ten podpis. Zadania Amerykanina są więc w tej sytuacji nieuzasadnione.

Przez cały czwartek trwały pertraktacje. Islandczycy poszli nawet na ustępstwa. Zmieniając tak ustawienie kamer, że stały się one całkowicie niewidoczne i nie słyszalne. Fischer stwierdził jednak, że peszy go sama świadomość gry przed kamerami i odmówił przystąpienia do drugiej partii.

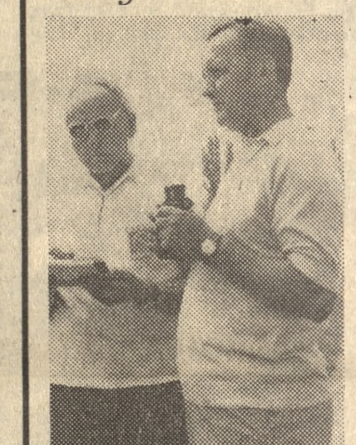
O godz. 17.00 czasu miejscowego, na którą wyznaczono początek drugiej partii mistrz świata Spasski zasiadł przy szachownicy. Sędzia główny meczu Lothar Schmidt (NRF) włączył zegar Fischera, który powinien być wykończony pierwszy ruch. Po godzinym oczekiwaniu Lothar Schmidt wstał ze swego krzesła, ogłaszając: „Robert Fischer nie przybył. Zgodnie z międzynarodowymi przepisami

Młodzi koszykarze w finałach mistrzostw Europy

Do Jugosławii wyjechała samolotem reprezentacja Polski w koszykówce juniorów. Nasza drużyna zakwalifikowała się do finałów mistrzostw Europy juniorów, które rozegrane zostaną od 15 do 22 lipca w Zadarze.

A oto skład reprezentacyjnej dwunastki: Tadeusz Grygiel, Leszek Chudeusz, Jacek Kalinowski, Tomasz Garliński (wszyscy Śląsk Wrocław), Zygmunt Prokon i Jan Kwasiński (oba Polonia Warszawa), Zdzisław Szabala (Lublinianka), Piotr Wielebnowski (Korona Kraków), Józef Treła (Olimpia Poznań), Sławomir Rosiak (Pogoń Szczecin), Zdzisław Rychlewicz (Gwardia Warszawa) i Marek Kostenecki (Lech Poznań).

Wyróżnienie



W sporcie tucznym podobnie zresztą jak w innych dyscyplinach sportowych mamy wielu ofiarnych działaczy. Podczas ostatnich zawodów w tucznictwie, dwóm działaczom wręczono srebrne odznaki Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej. Otrzymał je Franciszek Kwiatkowski (na zdjęciu po lewej) — sędzia I klasy, oraz Ryszard Stachowski — trener sekcji tucznictwa Surmy.

Fot. — K. Przychodźki

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY SZCZĘŚLIWE

— I czego ty chcesz? Bieć się ze mną? Pieprzone magistry, powiadasz? A co jest u ciebie, nie pieprzone, kochaniu? Myślałeś ty już o przyszłości? — zaciągając śpiwnie, chwycił ich za czupryny i zaglądał im w twarz. Chciał wiedzieć, kim chcą zostać, jak gdyby mieli co najmniej dwadzieścia zawodów do wyboru.

— Śmieciarzem — powiedział ze złością Heniek.

— A ja myślałem, że cesarzem chińskim — poważnie pokławał głową Anioł i roześmiał mu się prosto w nos.

Z innymi rozmawiał więcej i dłużej. Albina chwalił za rysunki, a kiedy dowiedział się, że Wiciślak jest ze wsi, to już tylko o Wiciślaka pytał. Prawda, że Albina pięknie rysował, szczególnie konie, a Wiciślak jednym tchem wymieniał rośliny pastewne uprawiane w Wielkopolsce, ale poza tym to byli zupełnie zwykli chłopcy i każdy z nich miał coś na sumieniu, podczas kiedy on, Heniek dostał się tu zupełnie niewinnie i chciał zostać łotnikiem!

Ktoregoś popołudnia przyszedł po nich; każdego wywoływał po imieniu lub nazwisku, z Żyrąfa zamienił parę słów po angielsku:

— Sam podręcznik niewiele wam da, kolego, You must speak my dear — i wyprowadził ich z zakładu za wysoki mur, na szosę. Po co i dokąd idą? Zobaczą.

I szedł wśród nich długim krokiem w granatowej wiatrówce siwiejącej olbrzym Anioł Gabriel. I śmiał się ponad ich głowami, zwracając twarz ku słońcu. Heniek też się uśmiechał, ale kiedy Anioł chwycił Bartka za włosy, a drugą ręką przecesał druty Wiciślaka, zwolnił kroku.

— A ty głupi jesteś, Wiciślak. To ty musisz się ojca portek całe życie trzymać? W jakich ty czasach żyjesz?

— 31 —

Wiciślak uśmiechał się po swojemu. Milczkiem. Szli ławą przez całą szerokość szosy. W środku Anioł, na skrajach zaś największy i najmniejszy, Józek i Mały. Józek uśmiechnięty, Mały jak pies. Wyrwał się do przodu i zaglądał co chwilę w oczy Anioła. Tylko długorzęsy Albina bzykał i biegał przed nimi w kółko, machając rękoma niczym bocian skrzydłami.

— Ty, Albina, uważaj, bo naprawdę polecisz! — rechotał Mały. — Wiecie, chłopaki, że ja naprawdę nie wiem, czy on ma też ptaptę, czy tylko takiego udaje.

— Pieprzony Albina, co? — Anioł spojrzal porozumiewawczo na Bartka i Bartek musiał się roześmiać.

Książę też śmiał się, półgębkiem. Kazał Albinowi zagadkać, potem zagać. Krzyknął — jaskółka! — i Albina gdał, gęgał i naśladował kolejno ruchami rąk i sposobem poruszania się kurek, gęś, jaskółkę.

Anioł kazał im zejść na bok szosy, bo właśnie nadjeżdżał samochód. Odwrócił się:

— A ciebie co gryzie?

Henkowi zrobiło się gorąco. Szli teraz dwójkami. W ostatniej dwójce Heniek i Anioł. Ten swoim zwyczajem położył rękę na ramieniu chłopca. No więc co? Heniek, że nie. Ale Anioł nie cofał ręki, więc opowiedział o ojcu, prawie całą historię swego życia, głównie zaś o jego ostatnich tygodniach, bo przedtem wszystko było zwyczajne: urodził się, chodził do szkoły, uczył się dobrze. Anioł kiwał głową. Raz po raz rzucał jakieś słowo; o ojcu, że nie postąpił zbyt rycersko, ale żeby nie wydawać zbyt pochopnych sądów.

Ach nie, on wcale nie potępiał ojca. Był zbyt zajęty swoim własnym losem. Co prawda mówił sobie nieraz: to wszystko przez niego, przez jego odejście, ale mówił to bez gniewu.

— No dobrze, dobrze — Anioł jakby się zniecierpliwiał — każdy z was ma jakąś historię mniej lub bardziej prawdziwą, która doprowadziła go do tego miejsca, do tego zakładu, ale teraz, co teraz? Czego chcesz? Co chciałbyś naprawdę robić?

Heniek milczał. Nie starczyło mu odwagi na przyznanie się do marzeń o samolotach, o ucieczkach na Wyspy — a chyba to było najważniejsze? Zawahał się, czy by nie przyznać się do zamiaru ucieczki. Tej, której już dawno zaniechał.

(cdn)

— 32 —

W WIELKIEJ LOTERII SAMOCHODOWEJ JEST OGÓŁEM DO WYGRANIA 20.000 WYGRANYCH RZECZOWYCH, W TYM 5.000 SAMOCHODÓW - ZA 10 zł LOS!

PRZYŚLEDŁEM, KUPIŁEM, WYGRAŁEM!

740-K2

Praca Nauka

Przyjmę pomoc domową do prowadzenia domu oraz opiekę nad chorą. Osiedle Piastowskie 82 m. 21. 19267g

Przyjmę samotnego pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym. Jan Zagóń, Wilkowia, p-ta Klecko, pow. Gniezno. 18173g

Potrzebny pracownik na gospodarstwo rolne. Kozarzewo, ul. Szkolna 15. pow. Poznań. Dojazd z Górczyna autobusem 83. 18113g

Pomoc domowa starsza z referencjami do dwójki dzieci 2 i 7 lat zatrudnione natychmiast na stałe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18120g.

Kulturalna zaopiekuje się 1,5-letnim dzieckiem w domu (okolica Matejki). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18203g.

Uczniów do zawodu lakiernika samochodowego, powyżej lat 16 — Łakieria Samochodów, Jadwiga Welber — Poznań, ul. Szczepanowskiego 12. 18225g

Poszukuję pracownika z żoną do prowadzenia hodowli zarodowej trzody chlewnej. Warunki bardzo dobre, plus mieszkanie służbowe 2 pokoje, kuchnia, 12 km od Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18139g.

Krawcowa czeładnik, lat 22, podejmie prace (krój, modelowanie, szycie z praktyką). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18170g.

Dnia 12 lipca odszedł od nas na zawsze mój najtroskliwszy mąż i jedyny przyjaciel mego życia nasz ukochany i całym szlachetnym sercem nam oddany ojciec, teść, zięć, brat, szwagier i wuj, sp.

ZYGFRED BITTNER

pułkownik pożarnictwa, były inżynier Woldenbergu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką za Zasługi dla Województwa, Honorową Odznaką m. Poznania i wieloma innymi odznaczeniami. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 14, na cmentarzu Junikowskim. O czym z głębokim bólem zawiadamiają żona z dziećmi i rodzina 19634g

W tych dniach zginął tragicznie

SLAWOMIR JARZĘBOWSKI

z kl. IV e I Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Marcinkowskiego, uczeń zdolny, utalentowany, bardzo koleżeński i wartościowy wychowanek.

W głębokim bólu pogrążonej Rodziny składamy serdeczne wyrazy współczucia

Dyrekcja — Grono Nauczycielskie
Komitet Rodzicielski
I Liceum Ogólnokształcącego
im. K. Marcinkowskiego. 19585g

Dnia 12 lipca 1972 r. zmarł w wieku 69 lat

mgr LEON KOŁODZIEJCZAK

emerytowany dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego i licznymi odznaczeniami organizacji społecznych.

Zmarły w czasie 44-letniej pracy w ubezpieczeniach położył duże zasługi dla rozwoju ubezpieczeń gospodarczych w Wielkopolsce wnosząc zarazem twórczy wkład w kształtowanie się ekonomiki ubezpieczeń w kraju.

W Zmarłym straciłmy wybitnego ubezpieczeniowca, wychowawcę kilku pokoleń pracowników ubezpieczeniowych, zasłużonego działacza społeczno-gospodarczego oraz serdecznego kolegę.

Kierownictwo — Rada Zakładowa
współpracownicy
Oddziału Wojewódzkiego i jednostek terenowych Państwowego Zakładu Ubezpieczeń

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 11.10 w Poznaniu na cmentarzu na Górczynie. 19614g

Dnia 13 lipca 1972 r. po ciężkiej chorobie zakończył swe pracowite życie

ZBIGNIEW CIEŚLICKI

W Zmarłym straciłmy wieloletniego, cenionego i zasłużonego pracownika Przychodni Obwodowej, znanego działacza społecznego i serdecznego kolegę.

Kierownictwo i pracownicy
Przychodni Obwodowej w Obornikach
Rada Zakładowa Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia 19614g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 13 lipca 1972 r. zmarła po długich i bolesnych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza kochana mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 83, sp.

ANNA SZYMKOWIAK
z domu Borowczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną
Poznań, ul. Kolejowa 9/8. 19625g

Sprzedaj

Sprzedam motocykl Panonia 250, w dobrym stanie, tel. 456-06, Drzewiecki Sylwester, Sierosław pow. Poznań. 19413g

Wózki dziecięce poleca Wytwórnia Poznań Zbąszyńska 12, Chojnacki. 18198g

Sprzedam młotarnię z żoną do prowadzenia hodowli zarodowej trzody chlewnej, ciagnik, stan bardzo dobry, Stefan Zachary — Skierszewo, ul. Głęboka 30, przedmieście Gniezno. 17982g

Sprzedam tokarnię 1,20 m toczenia, Poznań, ulica Krzyżowa 4. 17957g

Fortepian marki Obermayer sprzedam. Piątkowo, Orla 23, Poznań 29. 17984g

Samochody

Skość Octawie okazynie sprzedam. Stan bardzo dobry. Obornicka 43 m. 15. 19449g

Kupię Żuk, Nyse do remontu. Franciszek Kluźniński, Nowe Miasto n. Wartą, Poznańska 42, powiat Jarocin. 18013g

Sprzedam okazynie. Skość 1101 na chodzie. Poznań-Swierczewo, ul. Rezerwowa 1 m. 5. 17986g

Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 11 lipca 1972 r. zmarł

dr EDMUND BORECKI

długoletni Kierownik Poradni, odznaczony Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju wojew. Poznańskiego”.

W Zmarłym żegnamy wzorowego i ofiarnego lekarza oraz serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 15.30, na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
oraz pracownicy Wojewódzkiej Przychodni
Przeciwwgruzliczej w Poznaniu. 6176-K1

W dniu 12 lipca 1972 r. zmarła po dłuższej chorobie moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, sp.

HELENA ROSZYK
z domu PAETZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 10.50, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
mąż, córka, zięć i wnuki
Poznań, Brzozowa 24 m. 1. 19582g

W dniu 12 lipca 1972 r. zmarł długoletni i ofiarny pracownik naszego Przedsiębiorstwa

MARIAN PIĘTA

Żonie i Rodzinie Zmarłego składają najgłębsze wyrazy współczucia

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
oraz współpracownicy
Przedsiębiorstwa Usług Reklamowych
„Reklama” w Poznaniu 6212-K1

† Dnia 12 lipca 1972 r. zmarła w 92 roku życia nasza najdroższa matka, teściowa i babcia

TEODOZJA FIBAK
z domu Wojterska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 lipca br. o godz. 15 na cmentarzu sołackim przy ul. Lutyckiej,

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA
Poznań, Gwardii Ludowej 13 m. 10. 19692g

† W dniu 13 lipca 1972 r. zmarł, przeżywszy lat 75, sp.

inż. mgr KAZIMIERZ STRZEMBOSZ

członek ZBoWiD, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 lipca br. o godz. 7.55 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamiają

żona, córki i rodzina
Poznań, Inżynierska 9. 19630g

† Dnia 11 lipca 1972 r. odeszła od nas na zawsze, nasza najdroższa matka, babcia i teściowa

MARIA KACZMAREK
z domu Walkowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 7.20 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną
Poznań, Hetmańska 9 m. 6. 19627g

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi w POZNANIU

zawiadomienia o nowych dostawach

- ♦ płytek posadzkowych PCW o wym. 300×300×3 mm,
- ♦ cementu portlandzkiego białego — w opakowaniach 5 kg,
- ♦ ksyłamitu popularnego w opakowaniach a 4,5 kg,
- ♦ grzejników stalowych,
- ♦ grzejników aluminiowych

— do Detalicznego Składu Materiałów Budowlanych w Poznaniu, ul. Węglowa 9/11. 5765-K1

Lokale

Panów na pokój przyjmę. Poznań, Osiedle Szczepankowo, ul. Chotomińska 23. 18116g

Pokój dla dwóch osób od dam do końca roku 1972. Poznań, Stęszewska 48. 18148g

Samotny, kulturalny inżynier na stanowisku poszukuje komfortowego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18204g.

Nieruchomości

Sprzedam szklarnię 500 m², wraz z willą w budowie — połowa całkowitej wykończona. M. Bethold Smigiel, pow. Kościan Morownicka 10, tel. 30. 536p

Sprzedam gospodarstwo blisko Wronki, Wąłkowiak Stróży, pow. Międzybuzie. 567p

Sprzedam parcelę Poznań — Główniec przy petli autobusowej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19438g.

Sprzedam domek, pokój kuchnia z ogrodem 2.200 m² Poznań, Krzyżowin. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17514g.

Zguby Różne

W dniu 27 czerwca br. zgubiono dokumenty wydane przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa na nazwisko Alina Miluska. Uczciwego znalazcę proszę o zatelefonowanie pod nr 67-37-13. 18359g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 16804g

Wytnij! Linki samochodowe i motocyklowe wszelkiego rodzaju i typu szybko i fachowo wykonujemy, naprawiamy. Poznań, ul. Kościelna 36 (przy stacji benzynowej). 15097g

Józef i Roman Dera prze niesiono z ul. Kajki 11 na ul. Mostową 25. Oferty jemy: zwir, piasek, żużel. Przyjmowanie zleceń od 16—19. 19357g

Dnia 11 lipca 1972 r. zmarł

ANTONI DĄBKOWSKI

długoletni członek SKS „Start — Poznań” odznaczony Złotą Odznaką Zrzeszenia Sportowego „Start” i SKS „Start — Poznań”.

Cześć Jego pamięci!

Żonie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia

składają:

Rada Wojewódzka ZS „Start”
i SKS „Start — Poznań”. 6159-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lipca 1972 r. odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa mamusia, teściowa i babunia

MARIA KRZYŻANIAK
z domu URBAN

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 16.30, na cmentarzu na Starolecie przy ul. św. Antoniego.

W smutku pogrążone

dzieci i rodzina
Poznań, Szamotulska 92. 19603g

† Dnia 12 lipca 1972 r. zasnął w Panu przeżywszy lat 78

STEFAN BYSTRY
em. radca pocztowy

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 12.15, na cmentarzu na Junikowie.

W imieniu rodziny

Ks. Aleksander Bystry

† Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 6 lipca 1972 r. zmarł nagle w Szczecinie, sp.

CZESŁAW KURASZ - ROŻNOWSKI

Msza żałobna odbędzie się 15 bm. o godz. 9.30, w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Szczecinie. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza Centralnego o godz. 12.

W wielkim smutku pogrążona

RODZINA
19600g

† W dniu 12 lipca 1972 r. zmarł nagle po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, sp.

LEON KOŁODZIEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11.10, na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA
Poznań, ul. Słowackiego 18 m. 14. 19604g

† Dnia 13 lipca 1972 r. odszedł od nas na zawsze mój ukochany mąż, nasz czcigodny ojciec i teść oraz drogi dziadek, sp.

KONSTANTY TOMASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11.05, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 7.30, w kościele parafialnym św. Anny w Poznaniu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną
Poznań, ul. Głogowska 82 m. 10. 19596g

Lyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Wlkp. Przeds. Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu k. Poznania

ogłasza na rok szkolny 1972/73

ZAPISY UCZNIÓW

do klasy I w zawodzie ślusarza.

Nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej uczeń ma prawo ubiegać się o przyjęcie do technikum.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- w I klasie — 150,— zł,
- w II klasie — 320,— zł,
- w III klasie — 325 zł na godzinę.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły — Luboń, ul. Dzierżyńskiego. 6062-K1

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne „Teletra” poszukują:

- TECHNIKÓW lub EKONOMISTÓW na stanowiska kierowników magazynów, kalkulatorów w dziale zaopatrzenia
- STARSZEGO KSIĘGOWEGO
- INŻYNIERÓW mechaników na stanowiska kierownicze
- ROBOTNIKÓW do magazynów
- ŚLUSARZY.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego. 6046MI

2 GERMANISTÓW z pełnym wyższym wykształceniem — zatrudni

Policealne Studium Turystyczno-Hotelarskie — Jelenia Góra, ul. Teatralna 7, telefon 260-91, 260-92. 878-K1

Przetargi

Dyrekcja Sanatorium Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Kiekrzu — zaprasza do ZŁOŻENIA OFERT na

WYKONANIE PRAC ROZBIÓRKOWYCH starożytnego budynku mieszkalnego znajdującego się na terenie Sanatorium w Kiekrzu.

Otwarcie ofert nastąpi 14 dni od ogłoszenia w prasie.

Oferty mogą składać jednostki państwowe, spółdzielcze oraz zakłady i warsztaty prywatne.

Szczegóły do omówienia w biurze Administracji — telefon 440-07. 876-K1

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego im. II Armii Wojska Polskiego w Poznaniu, ul. Robocza nr 4 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRODZONY na wykonanie

32 szt. SYGNALIZATORÓW poziomu cięczy typu PSCP-3 z czujnikami bezstykowymi oraz układami wykonawczymi opartymi na przetrzaskach Schmitta.

Signalizatory poziomu cięczy są urządzeniami nietypowymi, które należy wykonać wg własnej dokumentacji dostosowanej do projektu technicznego sterowania i sygnalizacji, opracowanego przez Biuro Projektowania Urządzeń Technologicznych „Protech” w Łodzi.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferta winna zawierać:

- oświadczenie oferenta o przyjęciu do wykonania świadczenia,
- termin wykonania,
- ogólną wartość świadczenia.

Oferty należy kierować pod adresem przedsiębiorstwa do Działu Inwestycji.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty.

Otwarcie ofert nastąpi po 10 dniach od daty ogłoszenia niniejszego przetargu. 6122-K1

Dnia 12 lipca 1972 r. zmarł w wieku lat 59

plk. p.o. ZYGFRED BITTNER

były długoletni Komendant Poznańskiej Komendy Straży Pożarnej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia PRL, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Tysiąclecia Państwa Polskiego, Brązowym Medalem za Obronność Kraju, Odznaką Honorową m. Poznania, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju woj. poznańskiego, Brązowym, Srebrnym i Złotym medalem za Zasługi dla Pożarnictwa oraz Medalem Budowniczych Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia

składają:

Poznańska Komenda Straży Pożarnej.

Dnia 11 lipca 1972 r. zmarł

HIERONIM NOWAK

Technik Kinotechniki, gł. kinooperator kina „Rialto” w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy cenionego i długoletniego pracownika kinematografii oraz serdecznego współtowarzysza pracy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 11, na cmentarzu Junikowskim.

Rodzinnie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP
i współpracownicy
Wojewódzkiego Zarządu Kin w Poznaniu. 6175-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lipca 1972 r. zakończyła swój żywot przeżywszy lat 88, namaszczone Olejami św. moja najdroższa matka, nasza babunia, prababunia i siostra, sp.

LUCJA WOJCZYŃSKA
kupcowa

Wyprowadzenie zwłok w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 15, z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 6, w Szamotulach.

W smutku pogrążone

córka i rodzina
19584g

† Dnia 12 lipca 1972 r. po długich cierpieniach zasnął w Bogu, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, siostra, ciocia, szwagierka, babcia, teściowa, sp.

JADWIGA LANGE
z domu Maćkowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

RODZINA
Poznań, Szamotulska 65 m. 19. 19614g

† Dnia 12 lipca 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana żona, siostra i ciocia, przeżywszy lat 72, sp.

JADWIGA BOCHAŃSKA
z domu Siejak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 9.05 na Junikowie.

Mąż, siostry i rodzina
Poznań, Gwardii Ludowej 22 m. 2. 19619g

